

## ELEKTRONICZNE OCZY I USZY ROSJI BLISKO POLSKICH GRANIC

---

Rosyjskie służby specjalne nastawiły swoje elektroniczne oczy i uszy na komunikację w państwach wschodniej flanki NATO. Takie wnioski płyną z analizy jednej z części opublikowanego niedawno raportu estońskiego wywiadu. Na poruszony przez Estończyków problem uwagę zwróciły również polskie służby wywiadowcze, umieszczając informację na oficjalnym kanale Agencji Wywiadu na Twitterze.

Gromadzenie informacji w ramach tzw. SIGINT-u, a więc wywiadu opartego na pozyskiwaniu sygnałów różnego typu, odbywa się z wykorzystaniem przechwyconych danych w ramach nasłuchu komunikacji radiowej, łączności satelitarnej, telefonicznej różnych typów, a także danych transferowanych przy użytkowaniu technologii komputerowych. Jest to jedna z kluczowych form aktywności współczesnych, zinstytucjonalizowanych służb specjalnych na całym świecie, wymieniania w jednej kolejności z pozyskiwaniem informacji ze źródeł osobowych – tj. HUMINT. W przypadku Rosji szczególną rolę ma odgrywać w tym zakresie Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) oraz jej struktury, takie jak Szesnaste Centrum oraz System Operacyjnej Aktywności Śledczej (SORM).

Estoński wywiad ujawnia lokalizacje tajnych rosyjskich ośrodków nasłuchu radioelektronicznego 16. Centrum FSB (JW 71330):

1. Wierbnoje  
k. Kaliningradu  
(JW 83521)

2. Krasnoje Sieło  
k. St. Petersburga  
(JW 61240);

3. Niejołowo  
k. Pskowa  
(JW 49911). <https://t.co/okAvdA6e8o> [pic.twitter.com/hQl4RVCPWL](https://pic.twitter.com/hQl4RVCPWL)

— Agencja Wywiadu (@AWgovPL) [18 marca 2019](#)

Wspomniane Szesnaste Centrum to, przypomnijmy, niejako dziedzic tradycji radzieckiej 16 Dyrekcji KGB oraz rosyjskiej, niezależnej swego czasu, struktury FAPSI (Federalna Agencja Łączności Rządowej), później wchłoniętej w znacznym stopniu przez FSB oraz inne rosyjskie służby. Szesnaste Centrum jest ukierunkowane na SIGINT na zewnątrz państwa, przez co odpowiada za różne lokacje w

Moskwie oraz systemy nasłuchu i przechwytywania danych w różnych częściach państwa. Przy czym SORM bazuje w głównej mierze na działaniach skierowanych na pozyskiwanie danych z SIGINT-u na gruncie wewnątrzrosyjskim – tj. monitoring internetu i rosyjskich użytkowników, działania wobec telekomunikacji w Rosji.

Estońskie służby zwracają uwagę, że Rosjanie z FSB działają obecnie na dwóch kierunkach. Z jednej bowiem strony, wykorzystując np. prawodawstwo wewnętrzne w Rosji, dążą do wymuszenia na firmach z obszaru komunikacji uzyskania kodów dostępu do ich systemów. Dotyczy to chociażby systemów komunikacji szyfrowanej, dostępnych dla normalnych użytkowników. Zaś z drugiej strony, same pracują nad uzyskaniem zdolności do przechwytywania oraz dekodowania danych transferowanych w innych państwach.

W estońskim raporcie, tamtejsze służby wywiadowcze zwracają uwagę przede wszystkim na bazy rosyjskiego SIGINT-u zlokalizowane w takich miejscach jak Krasnoje Sieło - baza znajdująca się w obwodzie leningradzkim, infrastrukturę ulokowaną w Wierbnoje w Obwodzie Kaliningradzkim, a także w Niejołowo w obwodzie pskowskim. Warto zauważyć, że rosyjskie służby wykorzystują do kamuflażu swoich działań oznaczenia jednostek wojskowych. Stąd, zdaniem estońskiego wywiadu, w kontekście SIGINT-u należy zwracać szczególną uwagę na Jednostkę Wojskową 71330, 61240, 83521 oraz 49911.

**Czytaj też:** [Największa siedziba wywiadu na świecie powstała w mieście szpiegów](#)

Oczywiście Rosjanie nie tylko nasłuchują, ale wykorzystują globalizację w zakresie usług telekomunikacyjnych oraz internetu. Dlatego nie może zaskakiwać, iż estońskie służby wywiadowcze ostrzegają przed użytkowaniem rosyjskich usług w zakresie systemów komunikacyjnych, wskazując na ryzyko, iż sygnały w taki sposób przekazywane mogą trafić do służb specjalnych Rosji. Jeśli tylko nastąpi jakiegokolwiek zetknięcie się danych z infrastrukturą, do której może mieć dostęp FSB. Dość zabawnym wątkiem całego raportu jest wskazanie, że Rosjanie wzmacniają również obsadę kadrową w zakresie tłumaczy z języków państw sąsiadujących z nimi. Dotyczy to chociażby współpracy z szkolnictwem wyższym, które może dostarczać odpowiednich lingwistów, np. bardzo dobrze znających język estoński. Jednocześnie funkcjonariusze FSB oraz podległej tej służbie Straży Granicznej są szkoleni w językach granicznych.

Biorąc pod uwagę fakt, że Estonia podkreśla znaczenie SIGINT-u w swoim raporcie oraz że nasze służby podają takie informacje dalej, na swoim oficjalnym twitterowym koncie, należy uważnie przyjrzeć się temu sektorowi aktywności rosyjskiej w sferze służb specjalnych. Bazy nasłuchowe, pokazane przez estońskie służby oraz najpewniej inne, są oczywiście nastawione na więcej państw niż tylko Estonię, Łotwę oraz Litwę. Szczególnie, gdy mowa jest o strukturach zlokalizowanych w Kaliningradzie.